

Jacek Prusak

Duchowny-pedofil, czyli kto?

Dziecko Krzywdzone : teoria, badania, praktyka 14/1, 14-29

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Duchowny-pedofil, czyli kto?

JACEK PRUSAK SJ

*Katedra Psychopatologii i Psychoprofilaktyki Instytutu Psychologii Akademii
Ignatianum w Krakowie,
Centrum Ochrony Dziecka w Krakowie*

W artykule przedstawiono aktualny stan wiedzy na temat wykorzystywania seksualnego nieletnich przez księży katolickich, ze szczególnym zwróceniem uwagi na badania empiryczne dotyczące profilu sprawcy i wpływu czynników kontekstualnych przemocy. Podkreślono, że jest to grupa atypowych przestępców seksualnych, do której nie pasuje popularne w mediach wyrażenie ksiądz-pedofil, a także wskazano na konieczność uwzględnienia czynników kontekstualnych przy ocenie tego zjawiska w instytucji o globalnym charakterze, ale działającej w zróżnicowanych warunkach geograficznych i kulturowych.

SŁOWA KLUCZOWE:

KSIADZ, KOŚCIÓŁ KATOLICKI, PEDOFILIA, OFIARY, CELIBAT, ORIENTACJA SEKSUALNA

Wprowadzenie

Problematyka wykorzystywania seksualnego nieletnich przez duchownych katolickich¹ jest szeroko dyskutowana w mediach, co sprawia wrażenie jakoby była dobrze poznana. W rezultacie w świadomości społecznej zaczęło

1 W artykule skupiam się wyłącznie na księżach diecezjalnych (świeckich) i zakonnych. Do stanu duchownego zalicza się w Kościele katolickim także diakonów. Wśród przestępców seksualnych wobec nieletnich w Kościele katolickim są także bracia zakonni i siostry zakonne. Zarówno księży (diecezjalnych i zakonnych), jak i zakonników (ojców/braci) oraz zakonnice (siostry) odróżnia się jeszcze od osób świeckich zatrudnionych w instytucjach kościelnych, które również bywają przestępcami seksualnymi w stosunku do nieletnich. Najliczniejszą grupę sprawców stanowią jednak księża i im poświęca się w piśmiennictwie

funkcjonować wyrażenie *ksiądz-pedofil*, mające przywołać w wyobraźni mężczyznę w średnim wieku, który przez wiele lat molestował dziesiątki ministrantów, zazwyczaj ich gwałcą (Keenan, 2012). To wyrażenie nie tylko jest mylące, ale również bywa używane w celu świadomego wprowadzania w błąd (Cucci, Zollner, 2011). Z badań wiemy (Beisert, 2012), że w grupie pedofilów mieszczą się osoby o różnych cechach osobowości, różnym sposobie działania i różnej zdolności sterowania swoją seksualnością. Pochodzą one ze wszystkich warstw społecznych i mają różne wykształcenie. Przy ocenie duchownych katolickich szczególnie istotne jest rozróżnienie pedofila-sprawcy od sprawcy czynów pedofilnych, bowiem – jak będę o tym jeszcze pisał – wśród duchownych zdecydowanie częściej mamy do czynienia z osobami, które dopuszczają się czynów pedofilnych, a nie z pedofilami.

W Polsce nie prowadzono, jak dotąd, badań nad księżmi wykorzystującymi seksualnie nieletnich. Z zebranych przez Centrum Ochrony Dziecka informacji obejmujących lata 1990–2013 wynika tylko jedna pewna rzecz: od 2010 do 2013 roku przynajmniej 19 księży zostało skazanych za czyny seksualne z małoletnimi. Jak podkreśla dyrektor tego Centrum, o. Adam Żak SJ, „wiemy niewiele, ale ta niewiedza nie jest niewiedzą o pojedynczych faktach, lecz o skali zjawiska, czyli o liczbie sprawców oraz o ich profilu, o liczbie ofiar oraz ich doświadczeniach”. Co jednak wiemy o księżach wykorzystujących małoletnich i o samym zjawisku przemocy seksualnej wobec nieletnich w Kościele katolickim?

Skala zjawiska

Od 2001 do 2010 roku zgłoszono do Kongregacji Nauki Wiary około 3000 przypadków nadużyć popełnionych przez księży katolickich w ostatnich 50 latach. W 60% były to przede wszystkim akty efebofilii, w 30% stosunki heteroseksualne, a w 10% akty pedofilii w ścisłym tego słowa znaczeniu – czyli spowodowane pociąganiem seksualnym do dzieci, które nie osiągnęły jeszcze dojrzałości płciowej. Tak więc w przeciągu dziewięciu lat o pedofilię, w dosłownym tego słowa znaczeniu, oskarżono około 300 księży. Większość tych przypadków miała miejsce w Stanach Zjednoczonych, w których w latach 2003–2004 wydarzyło się około 80% z nich. W 2009 roku udział Stanów Zjednoczonych zmniejszył się do 25% z 223 nowych

najwięcej uwagi. Brak natomiast systematycznych badań dotyczących braci zakonnych i zakonnice oraz diakonów (Keenan, 2012; Marcotte, 2008). W dalszej części artykułu określenie *duchowny-pedofil* będzie się więc odnosiło do księży diecezjalnych i zakonnych.

przypadków, które wystąpiły na całym świecie. W latach 2007–2009 średnia roczna liczba przypadków z całego świata, o których był informowany Watykan, wynosiła 250 (Cucci, Zollner, 2011). Większość z 4392 duchownych oskarżonych w Stanach Zjednoczonych o wykorzystywanie nieletnich, była oskarżona o jedno takie przestępstwo (55,7%; $n = 2411$), 26,4% duchownych o dwa albo trzy, 17,8% o cztery do dziewięciu, a 3,5% o dziesięć i więcej takich czynów (Terry, 2008).

Tallon i Terry (2008), analizując dane zebrane w Stanach Zjednoczonych stwierdziły, że mniej niż połowa duchownych, którzy mieli wiele ofiar wykorzystała dzieci tej samej płci i w tym samym wieku. Duchowni oskarżeni o wykorzystanie jednej ofiary – częściej niż ci, którzy wykorzystali wiele ofiar – wybierali raczej dziewczyny niż chłopców między 15 a 17 rokiem życia. Wśród duchownych z wieloma ofiarami, których wiek i płeć była najlepiej udokumentowana ($n = 1548$), 693 duchownych wykorzystało nieletnich w tym samym wieku lub płci, a 855 wykorzystało nieletnich różnej płci lub w różnym wieku. Ten wzorzec zauważono także w dalszych badaniach (John Jay College of Criminal Justice [JJC], 2011). Spośród amerykańskich duchownych wykorzystujących seksualnie nieletnich, 31% wykorzystywało ofiary nie dłużej niż rok – ten schemat był zasadniczo stały przez ponad 50 lat (w latach 1950–2004) (Terry, 2008). Nie oznacza to jednak, że był uniwersalny. W badaniach Keenan (2012) ośmiu z dziewięciu duchownych wykorzystujących nieletnich przyznało, że czynili to przez prawie dwadzieścia lat. Trzech z nich utrzymywało „relacje” z ofiarami, które trwały do trzech lat. Dla porównania, w badaniach dotyczących anglikańskich duchownych z Australii (Parkinson, Oates, Jayakody, 2009) stwierdzono, że prawie 35% duchownych było w takich „relacjach” z ofiarami od trzech do pięciu lat, a 5% sprawców – powyżej pięciu lat. Tak więc w niektórych przypadkach schemat wykorzystania ofiar był bardziej oportunistyczny, z natury związany z bezpośrednim i łatwym dostępem do ofiar, w innych – był bardziej zaplanowany i długofalowy.

W badaniach amerykańskich (JJC, 2004) wykazano, że księża wyświęceni we wczesnych latach 70. XX wieku częściej niż księża wyświęceni wcześniej i później byli prawdopodobnymi sprawcami przemocy wobec nieletnich. Około 10% księży wyświęconych w latach 1970–1975 zostało oskarżonych o wykorzystanie nieletnich. Zaobserwowano stały wzrost tych zachowań wśród duchownych w okresie rozpoczynającym się w latach 50. i trwającym do końca lat 70. oraz wyraźny ich spadek w latach 80. XX wieku. John Jay College (2004) ustalił, że ze 109 694 księży pracujących duszpastersko między 1950 a 2002 rokiem oskarżono 4392, czyli 4%. Prawie 40% z oskarżonych w Stanach Zjednoczonych duchownych korzystało z jakiejś formy terapii lub pomocy psychologicznej. Podobny wynik zaobserwowano

wśród duchownych anglikańskich w Australii (Parkinson, Oates, Jayakody, 2009). Nowsze statystyki dotyczące Kościoła katolickiego nie zostały jak dotąd ogłoszone i z wielu powodów trudno podać jakąś jedną wiarygodną liczbę².

Biorąc jednak pod uwagę proporcje duchownych oskarżonych do duchownych, którzy nigdy nie dopuścili się takich czynów, nie można o duchowieństwie katolickim mówić jako o grupie zwiększonego ryzyka. Nie ma natomiast jednoznaczności wśród badaczy, czy na tle duchowieństwa innych wyznań oraz przedstawicieli innych zawodów społecznego zaufania księża katolicy nie stanowią takiej grupy (por. Prusak, 2012; Keenan, 2012). Z analiz różnych badań wynika jednak, że zdecydowana większość przestępców seksualnych wobec nieletnich to mężczyźni żonaci lub utrzymujący kontakty seksualne z kobietami, a nie duchowni. Z dostępnych danych (Cucci, Zellenr, 2011; Keenan, 2012; Papiieski Uniwersytet Gregoriański, 2012) wynika również jasno, że w grupie wszystkich duchownych dopuszczających się czynów seksualnych w stosunku do nieletnich rzeczywiści pedofile stanowią znaczącą mniejszość.

Specyfika ofiar

Chociaż informacje o wykorzystaniu nieletnich przez księży pochodzą z różnych stron świata, większość dostępnych danych jakościowych zebrano w Stanach Zjednoczonych i Irlandii (Keenan, 2012). Z danych pochodzących ze Stanów Zjednoczonych wynika, że zdecydowana większość ofiar (ponad 80%) to chłopcy między 11 a 16 rokiem życia, 22,6% to chłopcy w wieku 10 lat bądź młodsi, 51% to chłopcy między 11 a 14, a 27% między 15 a 17 rokiem życia. Natomiast najmłodsze ofiary to dziewczynki – w grupie wiekowej do 8 roku życia wykorzystywane częściej niż ich rówieśnicy (JJC, 2004). Również w badaniach irlandzkich zaobserwowano podobną tendencję: wśród wykorzystywanych seksualnie nieletnich, dwóch lub trzech chłopców przypadało na jedną dziewczynkę (Murphy Report, 2009). Ten trend był widoczny również wśród duchowieństwa anglikańskiego w Australii, gdzie 75% ofiar księży stanowili chłopcy między 10 a 15 rokiem życia (Parkinson, Oates, Jayakody, 2009). W badaniach amerykańskich wykazano, że niektórzy duchowni wykorzystywali zarówno chłopców, jak i dziewczynki, ale w każdej kategorii przestępców (tych z jedną, dwoma bądź trzema ofiarami,

2 Np. szacuje się, że w Stanach Zjednoczonych ta wielkość mieści się gdzieś między 2% a 8%. Podobne, zbliżone do 4%, wskaźniki uzyskano w Irlandii (por. Keenan 2012).

czterema do dziewięciu i powyżej dziesięciu) wśród ich ofiar przeważali chłopcy w okresie dojrzewania płciowego.

W piśmiennictwie nie ma jednej teorii wyjaśniającej ten trend w doborze ofiar charakteryzujący grupę duchownych wykorzystujących nieletnich. Niektórzy (Cozzens, 2000) uważają, że wynika on z niedojrzałości psychoseksualnej duchownych, którzy czują się bardziej komfortowo seksualnie i emocjonalnie z nastoletnimi chłopcami. Inni badacze wiążą to z celibatem i zahamowanym rozwojem psychoseksualnym mężczyzn, którzy w młodym wieku wstąpili do seminarium i pozostali „wiecznymi chłopcami” – niedojrzałymi intelektualnie, seksualnie i emocjonalnie (Frawley-O’Dea, 2004; Sipe, 1995). Na „swoistą mentalność” związaną z rozumieniem celibatu przez duchownych wykorzystujących nieletnich wskazują Rossetti i Lothstein (1990), sugerując, że księża dopuszczający się takich czynów uważali relacje seksualne z chłopcami za aseksualne, ponieważ nie łamały celibatu i nie były tak grzeszne, jak relacje seksualne z kobietami. Lothstein (2004) podkreśla, że wśród duchownych – podobnie jak w całej populacji przestępców seksualnych – są różne wzorce wykorzystywania nieletnich, i wiąże wybór ofiar z różnymi stylami osobowości. Natomiast Berlin i Krout (1986) za decydujące uważają czynniki biogenetyczne i sugerują, że wybór ofiary jest determinowany genetycznie. Zdaniem Terry (2008) wybór ofiar ze względu na płeć wynika u duchownych z dostępu do tej właśnie, a nie innej populacji. Podkreśla ona, że duchowni katolicy mają głównie dostęp do mężczyzn, a – przynajmniej w przeszłości – ich kontakty z chłopcami, przez różnego typu duszpasterstwa i posługi, cieszyły się społeczną akceptacją.

Orientacja seksualna sprawców a kwestia parafilii

Z badań wynika, że większość duchownych wykorzystujących nieletnich to nie pedofile, tylko efebofile, a więc sprawcy, którzy szukają kontaktów seksualnych z osobami w późnym wieku dojrzewania. A skoro większość ich ofiar to nastoletni chłopcy, rodzi się pytanie o relację między orientacją seksualną a płcią ofiar. W tej kwestii istnieją dwa skrajne stanowiska, które wydają się mało przekonujące. Pierwsze reprezentują zwolennicy poglądu, że przyczyną tych wykroczeń jest homoseksualizm księży oskarżonych o wykorzystywanie nieletnich. Drugie, ci, którzy uważają, że te dwa zjawiska w ogóle nie są ze sobą powiązane. Jak dotąd nie udowodniono, że tożsamość seksualna i przestępcze zachowania na tle seksualnym mają to samo źródło. Chociaż większość duchownych wykorzystujących

nioletnich wybiera na ofiary chłopców, między jednym a drugim faktem nie ma bezpośredniej zależności. W jednym z dużych badań ($N = 505$) przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych wśród mężczyzn, którzy wykorzystali nastoletków zauważono, że znacząca liczba sprawców wykorzystywała również chłopców i dziewczynki przed okresem dojrzewania płciowego (Kafka, 2004). Dorosłe osoby heteroseksualne stanowią większość przestępców seksualnych w stosunku do chłopców i dziewczynek przed okresem dojrzewania, a dorośli mężczyźni, którzy wykorzystują nastoletnich chłopców są częściej orientacji homoseksualnej (Jenny, Roesler, Poyer, 1994; Langevin i in., 2000). Dzięki dostępnym wynikom badań wiemy więc, że większość osób wykorzystujących seksualnie nieletnich nie jest orientacji homoseksualnej, a większość homoseksualistów nie molestuje dzieci. Stąd orientacja seksualna nie jest sama z siebie czynnikiem wskazującym możliwość dokonania przestępstwa seksualnego wobec nieletnich. Sugerowanie, że duchowni, którzy wykorzystują nieletnich chłopców czynią to z powodu swojej homoseksualnej orientacji jest więc równie słabym argumentem, jak sugerowanie, że heteroseksualni mężczyźni wykorzystują dziewczynki ponieważ są orientacji heteroseksualnej. Takie „wyjaśnienie” więcej zaciemnia niż rozjaśnia (Keenan, 2012).

Bardziej prawdopodobna wydaje się hipoteza, zgodnie z którą w grupie duchownych istnieje pewna podgrupa mężczyzn, którzy podają się za homoseksualistów i są w grupie wysokiego ryzyka, jeśli chodzi o czyny seksualne wobec nieletnich, ponieważ nigdy nie osiągnęli dojrzałości psychoseksualnej. Wśród nich homoseksualizm wprawdzie nie jest przyczyną, ale „prawdopodobnie jest czynnikiem zwiększającym ryzyko” wykorzystania nastoletnich chłopców (Kafka, 2004, s. 54). Chociaż nie istnieją wiarygodne badania nad odsetkiem osób homoseksualnych wśród duchownych katolickich – w piśmiennictwie można się spotkać z oszacowaniami od 10% do 60% – przyjmuje się, że w Stanach Zjednoczonych stanowią oni 25–40% kleru (Plante, 2005). Nawet jeśli nie znamy dokładnej ich liczby, to odsetek mężczyzn o skłonnościach homoseksualnych wśród kleru amerykańskiego jest wyższy od przeciętnej (Plante, 2007). W badaniach przeprowadzonych w Stanach Zjednoczonych w grupie 63 kandydatów do kapłaństwa wykazano, że psychologiczny profil seminarzystów o orientacji homoseksualnej nie różnił się zasadniczo od profilu seminarzystów o orientacji heteroseksualnej (Plante, 2007). Trzeba jednak pamiętać, na co wskazują badania nad zdrowiem i dojrzałością księży prowadzone w Stanach Zjednoczonych od lat 50. XX wieku, że inaczej wyglądała formacja ludzka do celibatu w okresie, w którym najczęściej dochodziło tam do nadużyć seksualnych wobec nieletnich ze strony duchownych, inaczej w ostatnich latach – zwłaszcza po wybuchu „skandalu

pedofilskiego” w Kościele amerykańskim (Keenan, 2012; Prusak, 2004). Nie bez znaczenia jest również fakt, że ze względu na stanowisko Kościoła katolickiego wobec homoseksualizmu, duchowni o takiej orientacji mieli (i mają) utrudnione zadanie rozwojowe dotyczące konsolidacji ich tożsamości psychoseksualnej (JJC, 2011; McGlone, 2001). Niektórzy z nich uważają, że nie są homoseksualistami, skoro żyją w celibacie, inni – godząc się na celibat jako regułę wstrzemięźliwości seksualnej – starali się w ten sposób rozwiązać własne konflikty z egodystonicznie przeżywanymi pragnieniami i fantazjami seksualnymi (Papieski Uniwersytet Gregoriański, 2012).

Jeśli więc weźmie się pod uwagę, że prawie 70% wykorzystujących nieletnich amerykańskich duchownych zostało wyświęconych przed 1970 rokiem, w młodym wieku (79% w wieku 25–29 lat), a następnie przełoży na model ówczesnej formacji seminaryjnej i zakonnej, w której nie było miejsca na formację afektywną do życia w celibacie, a ujawnienie własnej orientacji homoseksualnej było niemożliwe, to można założyć, że grupa duchownych amerykańskich była także nadreprezentowana przez osoby o nieskonsolidowanej tożsamości psychoseksualnej wśród której stanowiła ona czynnik ryzyka wykorzystywania osób małoletnich (por. Cozzens, 2000; Kennedy, 1998, za: Balboni, 1998; Kennedy, Heckler, 1971; Loftus, 1999, 2004). Czy w takim razie czynnikiem sprawczym jest ich parafilii?

Największy odsetek (40%) duchownych amerykańskich oskarżonych o przestępstwa seksualne w stosunku do nieletnich w chwili popełnienia pierwszego wykroczenia mieścił się w przedziale wiekowym między 30 a 39 rokiem życia – i był średnio 11 lat od święceń (JJC, 2011; Terry, 2008). Zakres wieku w momencie pierwszego wykorzystania nieletniego był w grupie duchownych-przestępców bardzo szeroki i wynosił od ponad 20 do 90 lat. Zdaniem niektórych badaczy wiek większości sprawców pierwszego wykorzystania nieletnich wśród duchownych wskazuje, że nie byli oni pedofilami, gdyż ta parafilii rozwija się wcześniej (JJC, 2004, 2006, 2011). Tallon i Terry (2008) sugerują, że skoro duchowni dopuszczający się czynów seksualnych z nieletnimi nie zaczynali tego procederu zbliżając się do 30 roku życia, a wielu z nich nie wykorzystywało nieletniego przez długi czas, kiedy mieli już jako księża nieograniczony dostęp do dzieci, i ponieważ wielu z nich nie skupiło się tylko na jednej grupie wiekowej czy jednej płci, to cokolwiek jeszcze miało miejsce, nie było to spowodowane przez seksualne fantazje dotyczące dzieci przed okresem dojrzałości płciowej czy nastolatków. Nawet ci z duchownych, którzy zaczęli wykorzystywać nieletnich tuż po święceniach i których działalność przemocowa obejmowała dłuższy czas nie spełniali kryteriów pedofilii. Uważają więc, że dostępne dane nie potwierdzają hipotezy, zgodnie z którą

większość przestępstw duchownych wobec nieletnich była motywowana parafilią czy inną patologią (JJC, 2004, 2011; Keenan, 2012; Smith i in., 2008; Tallon, Terry, 2008; Terry, 2008).

Podobnie więc jak homoseksualizm nie jest predyktorem wykorzystania seksualnego nieletnich przez duchownych, nie jest nim także pedofilia. Wiadomo, że niektórzy dorośli wykorzystujący nieletnich są orientacji heteroseksualnej, niektórzy homoseksualnej, a inni spełniają kryteria pedofilii. Nie ma dowodów na to, aby twierdzić, że ci, u których występuje parafilia (pedofile) z większym prawdopodobieństwem wykorzystują dzieci niż inni mężczyźni. Są jednak dane sugerujące, że mężczyźni o orientacji heteroseksualnej będą bardziej narażeni na wykorzystanie seksualne dzieci (Keenan, 2012).

Kwestią sporną w przypadku duchownych pozostaje jednak efebofilia, którą zalicza się do parafilii nieswoistych i zawężoną do „kontaktów z osobami w późnym wieku dojrzewania” różnicuje się z hebefilią (kontaktem z osobami w wieku dojrzewania) i partenofilią (kontaktem z osobami, które nie przeszły jeszcze inicjacji seksualnej) (Carson i in., 2003). Badacze (Cartor, Cimboic, Tallon, 2008; Cimboic, Cartor, 2006) stwierdzili wyraźne różnice między przestępcami dopuszczającymi się czynów o charakterze pedofilii i czynów o charakterze efebofilii. Podobnie twierdzą klinicyści pracujący z duchownymi wykorzystującymi nieletnich (Kochansky, Cohen, 2007). W najnowszej edycji klasyfikacji DSM, czyli DSM-5, miało pojawić się nowe rozpoznanie kliniczne: *zaburzenie pedohebefiliczne*, ale ostatecznie tak się nie stało. Również w ICD-10 efebofilia nie występuje. Z diagnostycznego punktu widzenia preferowanie osób nastoletnich może być rozpoznawane jako parafilia nieswoista (DSM 302.9) wtedy, kiedy powoduje dysfunkcję lub jest przyczyną zachowań o charakterze wykorzystania seksualnego.

Dwuznaczności celibatu

Chociaż w żadnych badaniach nie potwierdzono, że celibat i wykorzystywanie nieletnich przez duchownych pozostają w związku przyczynowo-skutkowym, a sam celibat nie jest wyznacznikiem represji seksualnej czy niedojrzałości emocjonalnej (Rossetti, 2011), to jednak analizy badaczy z John Jay College (2011) nad przyczynami i kontekstem nadużyć seksualnych dotyczących nieletnich wykazały, że istotne znaczenie miał rodzaj formacji i wpływy kulturowe. Podobne sugestie wysuwają badacze z doświadczeniem w pracy z duchownymi (Connors, 1994; Cozzens, 2000; Hoge, 2002; Loftus, 1999, 2004) podkreślający, że księżom brak

afektywnego rozumienia celibatu i dynamiki ludzkiej seksualności. Brak dojrzałej formacji do celibatu zwiększa wśród księży ryzyko czynów przestępczych w stosunku do nieletnich. Nie ma danych sugerujących, że księża katoliccy, diecezjalni czy zakonni wybierają tę drogę życia po to, aby mieć łatwiejszy dostęp do dzieci i je wykorzystywać (Keenan, 2012).

Biorąc pod uwagę, że większość duchownych dopuściła się wykorzystania nieletnich jednorazowo i sytuacyjnie, wygląda na to, że to nie sam celibat jest czynnikiem zagrożenia, tylko niedojrzały sposób jego przeżywania wprzęgnięty jednak w instytucjonalną dynamikę funkcjonowania duchowieństwa. Nie bez znaczenia może być fakt, że przez część duchownych celibat nie jest traktowany mandatorycznie i nie jest zachowywany, tak więc aktywność seksualna duchownych wobec nieletnich może być przejawem szerszego problemu – czyli kontestowania obowiązkowego celibatu dla księży katolickich (por. McGlone, 2001; Nines, 2006; JJC, 2011). Ustalono, że duchowni amerykańscy, którzy byli w seminariach w latach 60. XX wieku i wcześniej, wykazywali się większą niedojrzałością psychoseksualną i podatnością na łamanie celibatu. Stwierdzono również, że 80% duchownych, którzy korzystali z pomocy psychologicznej z powodu różnych problemów emocjonalnych, było aktywnych seksualnie po święceniach – głównie z dorosłymi (JJC, 2011). Brak jednak wiarygodnych danych do określenia obecnej częstości występowania tego zjawiska.

Specyfika sprawców

Ze względu na niewielką liczbę i ograniczenia metodologiczne (nieliczne grupy, brak grup kontrolnych) badań dotyczących duchownych wykorzystujących nieletnich, w piśmiennictwie przyjmuje się, że księża wykorzystujący nieletnich reprezentują atypową grupę przestępców, a do zrozumienia ich postępowania muszą być brane pod uwagę czynniki sytuacyjne i kontekstualne (Keenan, 2012). W porównaniu do „normalnych” księży, duchowni wykorzystujący nieletnich uzyskiwali wyższe wskaźniki w skali samotności, wyrażania emocji, depresji, trudności w identyfikacji i ujawnianiu trudnych emocji innym. Rzadziej (tylko 1,8–2,5%) szukali pomocy psychologicznej przed nakazaną terapią dla sprawców przestępstw seksualnych niż księża „normalni” (59%) zmagający się z problemami emocjonalnymi (głównie depresją, alkoholizmem, problemami z orientacją i tożsamością psychoseksualną). Osiągali wyższe wyniki w skalach dotyczących kontroli wrogości oraz cechowali się bardziej pasywnymi i konformistycznymi wzorcami (stylami)

relacyjnymi. Wbrew powszechnym wyobrażeniom, duchowni ci częściej byli osobami samotnymi, nieśmiałymi i pasywnymi w relacjach z dorosłymi. Badacze doszli jednak do wniosku, że księża, którzy molestowali nieletnich nie są z tego powodu bardziej niż inni duchowni narażeni na występowanie zaburzeń osobowości czy nastroju. „Żadne psychologiczne, rozwojowe czy behawioralne cechy nie odróżniały ich w znaczący sposób od pozostałych duchownych” (JJC 2011, s. 74).

Chociaż duchowni molestujący nieletnich nie wypadali gorzej w testach inteligencji czy osobowości od „normalnych” księży, charakteryzowała ich pewnego typu podatność w zakresie deficytów relacyjnych: brak intymnych więzi i bliskich relacji przed i w trakcie seminarium (JJC 2011). Wydaje się, że cechą najbardziej różnicującą ich od „normalnych” duchownych był wysoki wskaźnik bycia wykorzystanym w dzieciństwie – czasami przez innego księdza czy zakonnik. W piśmiennictwie podaje się różne liczby: 66% (Robinson, Montana, Thompson, 1993), 30–35% (Connors, 1994), 70–80% (Sipe, 1995), 33–50% (Valcour, 1990), 66% (Bryant, 1999), 67% (Cucci, Zollnerr, 2011). Doświadczenie bycia wykorzystanym w dzieciństwie zwiększa u duchownych ryzyko wykorzystania dziecka lub nieletniego (JJC 2011). Poza tym, wielu księży, którzy doświadczyli takiej traumy w swoim dzieciństwie nigdy o niej nie mówiło – po raz pierwszy dopiero w trakcie terapii dla sprawców przestępstw seksualnych (Perrillo i in., 2008).

Na tle innych przestępców wykorzystujących nieletnich księża, którzy dopuścili się takich czynów są zazwyczaj starsi, lepiej wykształceni, z wyższym IQ, z mniejszą liczbą cech antyspołecznych, rzadziej też popełniali inne czyny kryminalne w przeszłości. Częściej wykorzystują nastoletnich chłopców oraz częściej mówią o orientacji homoseksualnej niż inni przestępcy seksualni w stosunku do nieletnich. Ogólnie występuje u nich mniej wskaźników psychopatologii, a także wykorzystują mniejszą liczbę ofiar. Stwierdza się u nich wyższy wskaźnik zaburzeń endokrynologicznych niż u innych przestępców w tej samej grupie wiekowej. Ponadto są mniej uświadomieni seksualnie, bardziej niedojrzali seksualnie oraz cechują się mniejszym libido i mniejszą liczbą doświadczeń seksualnych niż pozostali sprawcy podobnych przestępstw. Większość z nich została oskarżona o przestępstwa seksualne z przeszłości, kiedy mieli 20 czy 30 lat (Keenan, 2012). To, co ich najbardziej zbliża do innych przestępców seksualnych, działających także w innych instytucjach, to „uwodzenie” ofiar (JJC, 2011). Z kolei, to co najbardziej rzuca się w oczy przy porównywaniu ich do pozostałych sprawców przemocy seksualnej wobec nieletnich, to wysoki wskaźnik samobójstw wśród sprawców i ich ofiar (Frawley-O’Dea, 2007).

Czynniki kulturowe i instytucjonalne

W metaanalizie badań poświęconych problematyce wykorzystywania seksualnego nieletnich wykazano, że różnice geograficzne i kulturowe wpływają na skalę i mechanizmy tego zjawiska (Stoltenborgh, van Ijzendoorn, Euser, Bakermans-Kranenburg, 2011). Ich oddziaływanie widoczne jest także w ramach Kościoła katolickiego, który, choć ma naturę instytucji globalnej i zcentralizowanej, w swoim funkcjonowaniu podlega wpływom czynników środowiskowych – pozostaje bowiem zawsze jakimś Kościołem lokalnym. Z przeprowadzonych dotychczas badań wiadomo już, że wykorzystywanie nieletnich przez duchownych ma miejsce na wszystkich kontynentach, różna jest jednak skala tego zjawiska. Dane dotyczące wykorzystywania seksualnego nieletnich w Kościele pochodzą głównie ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Europy i Australii. O wiele trudniej zebrać rzetelne dane z krajów Ameryki Łacińskiej, Afryki i Azji ze względu na inne normy dotyczące ochrony dobra rodziny, silniejsze tabu dotyczące utraty dziewictwa przed ślubem czy doświadczeń homoseksualnych chłopców, a także większy szacunek społeczny do duchowieństwa (por. Nair, 2012; Tagle, 2012; Valle, 2012). Również w obrębie kultury euroatlantyckiej istnieją znaczące różnice eklezjalne między Kościołami lokalnymi wynikające ze społecznej pozycji Kościoła w danym kraju i jego struktury przed i po reformie Vaticanum II (1960–65) (Keenan, 2012). Przy ocenie mechanizmów i skali nadużyć seksualnych ze strony duchownych muszą więc być brane pod uwagę organizacyjne i kulturowe uwarunkowania Kościoła, ponieważ zjawisko to ma dwa powiązane ze sobą strony: wykorzystanie seksualne (sprawca – ofiara) i odpowiedź (reakcja) hierarchii (papieża, biskupów, przełożonych zakonnych) na skargi ofiar³.

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę to, co wiemy na temat zjawiska wykorzystywania seksualnego nieletnich przez duchownych, błędne jest postępowanie się określeniem *ksiądz-pedofil* do scharakteryzowania sylwetki przeciętnego duchownego, który wykorzystywał dzieci. Poza tym, sprowadzenie wszystkich przyczyn przemocy seksualnej ze strony księży wobec osób nieletnich do ich osobistej niedojrzałości

3 Poruszenie kwestii dotyczące hierarchiczności, autorytarnego sposobu sprawowania władzy, znaczenia posłuszeństwa przełożonym, zamkniętego charakteru formacji seminarystycznej i zakonnej, prawa kanonicznego, teologii moralnej, klerykalizmu itp. wymagałyby odrębnego artykułu. Z tego powodu kwestie te są tutaj jedynie zasygnalizowane.

lub psychopatologii nie tylko nie wyjaśnia popełnionych przez nich czynów, ale grozi powtarzaniem starych błędów. Badania pokazują, że to czynniki sytuacyjne (dostęp do ofiar) i brak odpowiedniej formacji do przeżywania celibatu są czynnikami zwiększonego ryzyka, a nie pedofilia czy homoseksualizm.

Bez uwzględnienia czynników kulturowych, w tym przypadku związanych z funkcjonowaniem struktury instytucjonalnej Kościoła, spłycaamy problem wykorzystania nieletnich i nie oddajemy sprawiedliwości ofiarom (Frawley-O’Dea, Goldner, 2009; Keenan, 2012). Ponieważ nie dysponujemy wyczerpującymi danymi dotyczącymi wykorzystywania seksualnego nieletnich w Kościele powszechnym, tego, co wiemy o mechanizmach i skali zjawiska w poszczególnych Kościołach lokalnych, nie możemy bezkrytycznie ekstrapolować na polskie warunki. Nie możemy też dokonywać adekwatnych porównań, bo brak nam polskich badań. Jedno wiemy jednak na pewno – tam, gdzie wykorzystywane bywa dziecko „czyjeś oczy są zamknięte”.

Bibliografia

- Balboni, B. S. (1998). *„Through the Lens” of the Organizational Culture Perspective: A Descriptive Study of American Catholic Bishops’ Understanding of Clergy Sexual Molestation and Abuse of Children and Adolescents*. Niepublikowana rozprawa doktorska, Northeastern University, Boston. Pobrane z: <http://www.Bishop-accountability.org/resources/resource-files/reports/BalboniLensTitle.htm>.
- Beisert, M. (2012). *Pedofilia. Geneza i mechanizmy zaburzenia*. Sopot: GWP.
- Berlin, F. S., Krout, E. W. (1986). Pedophilia: Diagnostic concepts, treatment, and ethical considerations. *American Journal of Forensic Psychiatry*, 7(1), 13–30.
- Bryant, C. (1999). Psychological treatment of priest sex offenders. W: T. G. Plante (red.), *Bless Me Father For I Have Sinned: Perspectives on Sexual Abuse Committed by Roman Catholic Priests* (s. 87–110). Westport: Praeger.
- Carson, R. C., Butcher, J. M., Mineka, S. (2003). *Psychologia zaburzeń. Człowiek we współczesnym świecie*, t. 1–2, Gdańsk: GWP.
- Cartor, P., Cimboic, P., Tallon, J. (2008). Differentiating Pedophilia from Ephebophilia in Cleric Offenders. *Sexual Addiction & Compulsivity: The Journal of Treatment & Prevention*, 14(4), 311–319.
- Centrum Ochrony Dziecka (2014). O. Żak – w Kościele w Polsce. Pobrane z: <http://cod.ignatianum.edu.pl/aktualnosci/zak-kosciele-polskim/>.

- Cimboric, P., Cartor, P. (2006). Looking at Ephebophilia through the Lens of Cleric Sexual Abuse. *Sexual Addiction & Compulsivity: The Journal of Treatment & Prevention*, 13(4), 347–359.
- Connors, C. (1994). *Keynote address to National Catholic Council on Alcoholism*. Waszyngton: St. Luke's Institute.
- Cozzens, D. (2000). *The Changing Face of Priesthood. A Reflection on the Priests's Crisis of Soul*. Collegeville: Liturgical Press.
- Cucci, G., Zollner, H. (2011). *Kościół a pedofilia*. Kraków: WAM.
- Frawley-O'Dea, M. G. (2004). Psychosocial anatomy of the Catholic sexual abuse scandal. *Studies in Gender and Sexuality*, 5(2), 121–137.
- Frawley-O'Dea, M. G., Goldner, V. (red.). (2007). *Predatory Priests, Silenced Victims. The Sexual Abuse Crisis and the Catholic Church*. New Jersey, Londyn: The Analytic Press.
- Hoge, D. (2002). *The First Five Years: A Study of Newly Ordained Catholic Priests*. Collegeville: Liturgical Press.
- Jenny, C., Roesier, T., Poyer, K. (1994). Are children at risk for sexual abuse by homosexuals? *Pediatrics*, 94, 41–44.
- John Jay College of Criminal Justice (2004). *The Nature and Scope of Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests and Deacons in the United States, 1950–2002*. Waszyngton: United States Conference of Catholic Bishops.
- John Jay College (2006). *Supplementary Report. The Nature and Scope of Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests and Deacons in the United States, 1950–2002*. Waszyngton: United States Conference of Catholic Bishops.
- John Jay College (2011). *The Causes and Context of Sexual Abuse of Minors by Catholic Priests in the United States, 1950–2002. A Report Presented to the United States Conference of Catholic Bishops by the John Jay College Research Team*. Waszyngton: United States Conference of Bishops. Pobrane z: <http://www.usccb.org/issues-and-action/child-and-youth-protection/upload/The-Causes-and-Context-of-Sexual-Abuse-of-Minors-by-Catholic-Priests-in-the-United-States-1950-2010.pdf>.
- Kafka, M. (2004). Sexual molesters of adolescents, ephebophilia and Catholic clergy: A review and synthesis. W: R. K. Hanson, F. Pfafflin, M. Lutz (red.), *Sexual Abuse in the Catholic Church: Scientific and Legal Perspectives* (s. 51–59). Watykan: Libreria Editrice Vaticana.
- Keenan, M. (2012). *Child Sexual Abuse & The Catholic Church*. Oxford: Oxford University Press.

- Kennedy, E., Heckler, V. J. (1971). *The Loyola Psychological Study of the Ministry and Life of the American Priest*. Waszyngton: National Conference of Catholic Bishops.
- Kochansky, G. E., Cohen, M. (2007). Priests Who Sexualize Minors: Psychodynamic, Characterological, and Clerical Considerations. W: M. G. Frawley-O'Dea, V. Goldner (red.), *Predatory Priests, Silenced Victims. The Sexual Abuse Crisis and the Catholic Church* (s. 35–58). New Jersey, Londyn: The Analytic Press.
- Langevin, R., Curnoe, S., Bain, J. (2000). A study of clerics who commit sexual offences: Are they different from other sexual offenders? *Child Abuse & Neglect*, 24, 535–545.
- Loftus, J. A. (1999). Sexuality in priesthood: Noli me tangere. W: T. G. Plante (red.), *Bless Me Father for I Have Sinned* (s. 7–19). Westport, Londyn: Praeger.
- Loftus, J. A. (2004). What have we learned? Implications for future research and formation. W: T. G. Plante (red.), *Sin against the Innocents. Sexual Abuse by Priests and the Role of the Catholic Church* (s. 85–96). Westport, Londyn: Praeger.
- Lothstein, L. M. (2004). Men of the flesh: the evaluation and treatment of sexually abusing priests. *Studies in Gender and Sexuality*, 5, 167–195.
- Marcotte, D. (2008). The Role of Social Factors in the Sexual Misconduct of Roman Catholic Clergy: A Second Look at the John Jay Data. *Sexual Addiction & Compulsivity*, 15, 23–38.
- McGlone, G. J. (2001). *Sexually Offending and Non-offending Roman Catholic Priests: Characterization and Analysis*. Niepublikowana rozprawa doktorska, California School of Professional Psychology, San Diego.
- Nair, D. (2012). Najskuteczniejsze metody zapobiegania nadużyciom seksualnym w Kościele katolickim w Republice Południowej Afryki. W: Papieski Uniwersytet Gregoriański. *Ku Uzdrawieniu i Odnowie. Materiały z sympozjum dla biskupów i przełożonych zakonnych o seksualnym wykorzystaniu osób niepełnoletnich*. Papieski Uniwersytet Gregoriański 6–9 lutego 2012 roku (s. 163–192). Kraków: WAM.
- Nines, J. (2006). *Sexuality Attitudes and the Priesthood*. Niepublikowana rozprawa doktorska, School of Human Service Profession, Widener University.
- Papieski Uniwersytet Gregoriański (2012). *Ku Uzdrawieniu i Odnowie. Materiały z sympozjum dla biskupów i przełożonych zakonnych o seksualnym wykorzystaniu osób niepełnoletnich*. Papieski Uniwersytet Gregoriański 6–9 lutego 2012 roku. Kraków: WAM.
- Parkinson, P., Oates, K., Jayakody, A. (2009). *Study of Reported Child Sexual Abuse in the Anglican Church*.

- Perillo, A., Mercado, C., Terry, K. (2008). Repeat offending, victim gender and extent of victim relationship in Catholic Church sexual abusers. Implications for risk assessment. *Criminal Justice and Behaviour*, 33(5), 600–614.
- Plante, T. G. (2004). On gay men in the priesthood: Scapegoating gays won't end clergy sex abuse. W: T. G. Plante (red.), *Sin Against The Innocents. Sexual Abuse by Priests and the Role of the Catholic Church*. Westport, Londyn: Praeger.
- Plante, T. G. (2007). Homosexual Applicants to the Priesthood: How Many and Are They Psychologically Healthy? *Pastoral Psychology*, 54, 495–498.
- Prusak, J. (2004). Duchowni na kozetce. *Tygodnik Powszechny*, 32, 10.
- Prusak, J. (2013). Duchowni, którzy ranią dzieci. *ZNAK*, 698 (lipiec–sierpień), 37–43.
- Robinson, E. A., Montana, S., Thompson, G. (1993). *A Descriptive Study of Sexually Troubled Clergy*. Referat wygłoszony w trakcie Annual Research and Treatment Conference of the Association for the Treatment of Sexual Abusers.
- Rossetti, S. J. (2011). *Why Priests are Happy: A Study of the Psychological and Spiritual Health of Priests*. Notre Dame: Ave Maria Press.
- Rossetti, S. J., Lothstein, L. M. (1990). Myths of the child molester. W: S. J. Rossetti (red.), *Slayer of the Soul: Child Sexual Abuse and the Catholic Church* (s. 9–18). Mystic: Twenty-Third Publications.
- Sipe, A. W. R. (1995). *Sex, Priests, and Power: Anatomy of a Crisis*. Londyn: Cassell.
- Smith, M., Rengifo, A., Vollman, B. (2008). Trajectories of abuse and disclosure. Child sexual abuse by Catholic priests. *Criminal Justice and Behaviour*, 35(5), 570–582.
- Stoltenborgh, M., van Ijzendoorn, M. H., Euser, E. M., Bakermans-Kranenburg, M. J. (2011). A Global Perspective on Child Sexual Abuse: Meta-Analysis of Prevalence Around the World. *Child Maltreatment*, 16(2), 79–101.
- Tagle, L. A. (2012). Nadużycia seksualne osób duchownych. Refleksje z Azji. W: Papieski Uniwersytet Gregoriański. *Ku Uzdrawieniu i Odnowie. Materiały z sympozjum dla biskupów i przełożonych zakonnych o seksualnym wykorzystaniu osób niepełnoletnich. Papieski Uniwersytet Gregoriański 6–9 lutego 2012 roku* (s. 119–130). Kraków: WAM.
- Tallon, J., Terry, K. (2008). Analyzing paraphilic activity, specializations and generalizations in priests who sexually abused minors. *Criminal Justice and Behaviour*, 35(5), 615–628.
- Terry, K. (2008). Stained glass: The nature and scope of child sexual abuse in the Catholic Church. *Criminal Justice and Behaviour*, 35(5), 549–569.

- Valcour, F. (1990). The treatment of child sex abusers in the Church. W: S. J. Rossetti (red.), *Slayer of the Soul: Child Sexual Abuse and the Catholic Church* (s. 45–66). Mystic: Twenty-Third Publications.
- Valle, E. (2012). Dialog pomiędzy religią, społeczeństwem a kulturą. W: Papieski Uniwersytet Gregoriański. *Ku Uzdrawieniu i Odnowie. Materiały z sympozjum dla biskupów i przełożonych zakonnych o seksualnym wykorzystaniu osób niepełnoletnich. Papieski Uniwersytet Gregoriański 6–9 lutego 2012 roku* (s. 131–161). Kraków: WAM.

Paedophile priest: Who is he?

The article presents the current state of knowledge about sexual abuse of children by catholic priests, focusing on empirical research on the profile of the abuser and on the effects of contextual factors. It is emphasized that this is a group of atypical abusers who do not match the “paedophile priest” label commonly used by the media. Furthermore, the article shows that it is necessary to consider contextual factors while assessing child sexual abuse in an institution which is global but also variable in terms of geographical and cultural conditions.

KEYWORDS:

PRIEST, CATHOLIC CHURCH, PAEDOPHILIA, VICTIMS, CELIBACY, SEXUAL ORIENTATION

Cytowanie:

Prusak, J. (2015). Duchowny-pedofil, czyli kto? *Dziecko krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, 14(1).



Artykuł jest dostępny na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa–Użycie niekomercyjne–Bez utworów zależnych 3.0 Polska.